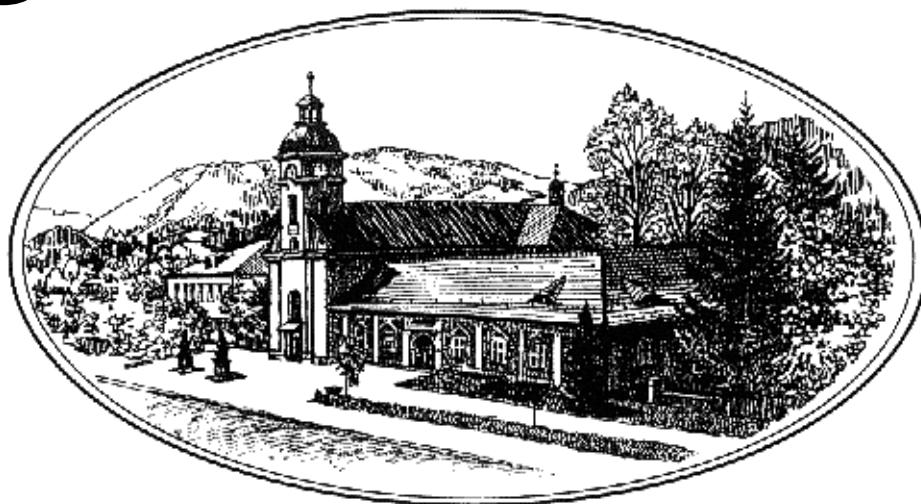


# Po górach, dolinach...



**Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika, w Ustroniu**

**Nr 44 (1117) 1 listopada 2015 r.**

**Adres internetowy Parafii:** <http://www.klemens.beskidy.pl>

**E-mail Redakcji:** [barbaralanghammer@gmail.com](mailto:barbaralanghammer@gmail.com)

## UROCZYSTOŚĆ WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH

### Przyjaźń ze świętymi

W naszym wyznaniu wiary od chrztu powtarzamy: „Wierzę w świętych obcowanie” — tzn. wierzę w istnienie łączności między świętymi a mną, wierzę w to, że mogę obcować ze świętymi, a dzieje się to tylko wtedy, kiedy znam konkretnego świętego i mogę z nim zawrzeć przyjaźń. To mnie wprowadzi w wielką wspólnotę ludzi, którzy potrafili wygrać życie. Takim konkretem ukazującym autentyczność wiary w obcowaniu ze świętymi jest troska o to, by znać dokładnie życie przynajmniej kilku świętych. Obecnie w życiorysach ukazuje się konkretnych ludzi, którzy wędrowali drogą naszego szarego życia i potrafili wejść do domu Ojca Niebieskiego. Takie życiorysy dotyczą św. Maksymiliana Kolbego, św. Brata Alberta, św. Rafała Kalinowskiego. W nich już nie kładzie się nacisku na cuda, lecz na konkret życia, który w spotkaniu z tymi świętymi pozwala uwierzyć, że droga Ewangelii jest drogą możliwą do przebycia dla mnie.

Wejście w grono świętych jest wejściem we wspólnotę żyjącą miłością, która ma to do siebie, że zawsze promieniuje. Jeżeli ktoś otwiera swoje serce na spotkanie z człowiekiem wielkiego formatu, to pozostaje pod działaniem doskonałej miłości wspólnoty ludzi świętych i w atmosferze ich miłości o wiele łatwiej mu wędrować ewangeliczną drogą.

Trzeci ważny element, który decyduje o tym, byśmy sięgali w swoim życiu religijnym po spotkanie z konkretnym świętym, to ułatwienie odkrycia świętych ludzi, którzy dziś żyją na ziemi. Oni są obok nas, a my ich nie dostrzegamy

my dlatego, że mamy jakieś dalekie od prawdy wyobrażenie o świętości i od rzeczywistych wymiarów świętego wędrującego po ziemi. Dopiero autentyczne spotkanie ze św. Bratem Albertem czy św. Rafałem pozwala dostrzec wśród ludzi żyjących obok nas autentycznych świętych idących ewangeliczną drogą.

Wspominamy dziś świętych i wspominamy zmarłych naszych bliskich, z których wielu jest już w ich gronie. Wszyscy zbawieni są święci. Pomyślmy i o naszej świętości, o tym, że jesteśmy w drodze do nieba. Chodzi o to, abyśmy za kilka, kilkanaście czy kilkadziesiąt lat, kiedy odprowadzą nas na cmentarz, należeli do grona świętych. Sens naszego życia leży w perspektywie należenia do grona ludzi szczęśliwych. To jest perspektywa nowego świata, który jest oparty na prawie miłości Boga i całego świata, który Bóg stworzył. Ta perspektywa pozwala spokojnie patrzeć na wszystkie trudności, niebezpieczeństwa, niesprawiedliwości, krzywdy, nawet morderstwa, które mają miejsce w świecie. Istnieje wspólnota ludzi żyjących miłością, a my chcemy do tej wiecznej wspólnoty należeć. ks. Edward Staniek

### Modlitwa na Wszystkich Świętych

Wy wszyscy którzy odeszliście stąd  
po życiu pełnym albo byle jakim  
wybaczcie nasz nad wami sąd  
znacie ten świat i wiecie jest jaki

Gdziekolwiek drodzy teraz się tułacie  
oby wam wszystko się najlepiej działało  
choć tutaj pustka jest po waszej stracie  
to Pana Boga wola-że się stało

Niech dzisiaj dla was zapłonie ta świeczka  
ten płomień który niesie cień naszej pamięci  
Wy na pomnikach i wy bezimienni  
dla nas byliście, my dzisiaj dla was  
Niech was w opiece mają wszyscy święci

### LITURGIA SŁOWA

**I czytanie:** Ap 7,2-4,9-14

**Psalm:** Ps 24,1-6

**II czytanie:** 1 J 3,1-3

**Ewangelia:** Mt 5,1-12a

## Oto lud wierny, szukający Boga

(z Psalmu responsoryjnego)

Trzydziesta pierwsza niedziela zwykła wypadła w tym roku akurat w uroczystość Wszystkich Świętych. Perykopa ewangeliczna, przypisana do tej uroczystości, mówi nam, że święci to ludzie błogostawieństw (por Mt 5,1-12a).

Interpretując tę perykopę, pozwolę sobie, posłużyć się komentarzem księdza Józefa Godlewskiego CPPS:

„Ubody duchem są ci, dla których Bóg i Jego wola są największym bogactwem. Jezus jest najlepszym tego przykładem. On mówi: *Moim pokarmem jest pełnić wolę Tego, który Mnie posłał* (J 4,34), a także ... *z nieba zstąpiłem nie po to, aby pełnić swoją wolę, ale wolę Tego, który mnie posłał* (J 6,38). Przykładem ubogiej w duchu jest też Maryja: *Oto Ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa!* (Łk 1,38). Błogostawieni, czyli szczęśliwi, są ci, którzy się smucą między innymi z powodu własnych i cudzych grzechów. Święty Jan Ewangelista napisał w Apokalipsie: ... *plakałem, że nikt nie znalazł się godzien, by księgę otworzyć ani na nią patrzeć* (Ap 5,4). Tacy będą pocieszeni, gdyż Chrystus, który zwyciężył grzech, szatana i śmierć, jest pociechą: *I mówi do mnie jeden ze Starców: PRZESTAŃ PŁAKAĆ: OTO ZWYCIĘŻYŁ LEW Z POKOLENIA JUDY...* (Ap 5,5).

Cisi, to nie płochliwi i bojaźliwi, lecz odważni. To ci, którzy nie narzekają na swój los, ale cierpliwie znoszą życiowe doświadczenia i niepowodzenia. Cisi nie oddają złem za zło, nie mszczą się, Bogu pozostawiając wymierzenie sprawiedliwości.

Łakującym i spragnionym sprawiedliwości są ludzie, którzy najpierw sami pragną być sprawiedliwymi i świętymi w swym życiu, a potem pragną też sprawiedliwości społecznej. Oni będą nasyceni. Im większy głód osobistej świętości, tym większą łaskę można przyjąć.

Miłosierni to ci, którzy okazują miłosierdzie. Na Sądzie Ostatecznym będziemy sądzeni właśnie z dzieł miłosierdzia (zob. Mt 25,31-45).

Czyści sercem są nie tylko ci, którzy panują nad pożądaniem zmysłowym. SERCE w sensie biblijnym jest siedliskiem rozumu i woli. Dlatego czyści sercem są również ludzie nieobłudni, prości i jednoznaczni w swych intencjach jak dzieci.

Wprowadzający pokój, to nie ludzie, którzy lubią święty spokój, lecz ci, którzy za pokój w rodzinie, wspólnocie, środowisku pracy lub szkole ... gotowi są płacić własnym cierpieniem.

Cierpiący prześladowanie dla sprawiedliwości są ci, którzy dostają werbalne, psychiczne lub fizyczne baty, angażując się na rzecz sprawiedliwości w swoim środowisku.

Błogostawieni są również ci, którzy żyjąc zgodnie z nauką Jezusa, są znienawidzeni... To ci, którzy mają

odwagę być innymi: nie kłamiąc, nie oszukując, żyjąc właściwie. Podobne prześladowanie przeżyli kiedyś prorocy.

Błogostawieni, szczęśliwi, święci – są ludźmi, którzy żyją realnie i wiedzą, że tu, na ziemi tylko częściowo mogą być zaspokojone ich pragnienia.

Pełnia radość czeka ich w niebie”.

Piękny komentarz księdza Józefa biorę z pokorą do serca. Pragnę zastanowić się, czy i ja nie pragnę być błogostawionym? Ależ TAK!!! Z pomocą Bożą uda mi się na pewno. Jezu, ufam Tobie!

W pierwszych dniach listopada, wspominać będziemy wszystkich tych, którzy już odeszli z tego świata. Wielu z nich z pewnością doszło do chwały nieba. Wielu jednak wypląca się sprawiedliwości Bożej w czyścicu. Nie wiemy dokładnie kto i gdzie. Możemy jedynie modlić się za nich. Wizję czyścica miała siostra Faustyna, która zapytała Pana Jezusa: *Za kogo jeszcze mam się modlić? Odpowiedział mi Jezus, że na przyszłą noc da mi poznać, za kogo mam się modlić.*

*Ujrzałam Anioła Stróża, który mi kazał pójść za sobą. W jednej chwili znalazłam się w miejscu mglistym, napełnionym ogniem, a w nim całe mnóstwo dusz cierpiących. Te dusze modlą się bardzo gorąco, ale bez skutku dla siebie, my tylko możemy im przyjść z pomocą. Płomienie, które paliły je, nie dotykały się mnie. Mój Anioł Stróż nie odstępował mnie ani na chwilę. I zapytałam się tych dusz, jakie jest ich największe cierpienie? I odpowiedziały mi jednoznacznie, że największe dla nich cierpienie to jest tęsknota za Bogiem. Widziałam Matkę Bożą odwiedzającą dusze w czyścicu. Dusze nazywają Maryję GWIAZDĄ MORZA. Ona im przynosi ochłodę. Chciałam więcej z nimi porozmawiać, ale mój Anioł Stróż dał mi znak do wyjścia. Wyszliśmy za drzwi tego więzienia cierpiącego. Usłyszałam głos wewnętrzny, który powiedział: **Miłosierdzie moje nie chce tego, ale sprawiedliwość każe.** Od tej chwili ściślej obcuje z duszami cierpiącymi (Dzienniczek 20).*

Siostra Faustyna opisem tej wizji, potwierdza naukę Kościoła o czyścicu. Tym samym, zachęca nas do ściślejzego obcowania z duszami cierpiącymi.

Modlitwa jest jednym z czynków miłosierdzia.

Chcąc dostąpić miłosierdzia, sami miłosierdziem szafujemy.

Mamy okazję. Niech to nie będzie kilkudniowy uczynek, ale całoroczna pamięć. Wykorzystajmy również skarby Kościoła, jakim są odpusty i ofiarujemy je za dusze cierpiące. One wynagrodzą się nam serdeczną modlitwą wstawienniczą u tronu Boga. Będą wypraszać nam miłosierdzie, które tak bardzo potrzebujemy.

**Wszyscy Święci i Święte Boże, módlcie się za nami!!!**

*Wasz brat Franciszek*

## Patriarchowie i Prorocy z naszego kościoła

Drugą postacią namalowaną w apsydzie naszego kościoła jest postać Patriarchy Abrahama. Pierwotnie nosił imię Abram. Był najstarszym z trzech Patriarchów Izraela. Jest jedną z największych postaci w historii religii. Abraham to ktoś, do kogo wracamy całe życie. W jego postaci mieści się tak wiele „naszych” wątków, że nie sposób „uwolnić się” od wielkiego Patriarchy. Trudy jego wędrówki mamy wciąż przed oczyma, a jego pytania są naszymi pytaniami, choć minęło już tyle tysiącleci od czasów, w których żył.

Oto dalszy ciąg dziejów Abrahama:

### Księga Rodzaju - Abram w Egipcie. Zabranie Saraj na dwór faraona

12. 9. Zwinąwszy namioty Abram wędrował z miejsca na miejsce w stronę Negebus. 10. Kiedy zaś nastał głód w owym kraju Abram powędrował do Egiptu, aby tam przez pewien czas pozostać: był bowiem ciężki głód w Kanaanie. 11. A gdy się już zbliżał do Egiptu, rzekł do swojej żony Saraj: „Wiem, że jesteś urodziwą kobietą; 12. skoro cię ujrzą Egipcjanie, powiedzą: to jego żona i zabiją mnie, a ciebie zostawią przy życiu. 13. Mów więc, że jesteś moją siostrą, aby mi się wiodło ze względu na ciebie i abym dzięki tobie utrzymał się przy życiu”. 14. Gdy Abram przybył do Egiptu, zauważyli Egipcjanie, że Saraj jest bardzo piękną kobietą. 15. Ujrzawszy ją, dostojnicy faraona chwaliли ją także przed faraonem. Toteż zabrano Saraj na dwór faraona. 16. Abramowi zaś wynagrodzono za nią sówicie. Otrzymał bowiem drobne i większe bydło, osły, niewolników i niewolnice oraz oślice i wielbłądy. 17. Pan jednak dotknął faraona i jego otoczenie wielkimi karami za zabranie Saraj, żony Abrahama. 18. Wezwał więc faraon Abrahama i rzekł: „Cóżes mi uczynić” czemu mi nie powiedziałaś, że ona jest twoją żoną”. 19. Dlaczego mówiłaś: To moja siostra, tak że wziąłem ją sobie za żonę? A teraz - oto twoja żona: zabierz ją i idź”. 20. Dał też faraon rozkaz dworzanom, żeby Abrahama i jego żonę, i cały jego dobytek odprowadzili (do granicy).

12. 9 - 20 Opowiadanie to, podobnie jak 20,1-17 i 26,1-11, ma ukazać szczególną opiekę Bożej Opatrzności nad Abrahamem, jego roztropność oraz niezwykłą piękność Sary, potem Rebeki. Odzwierciedla zarazem stan moralny bardzo różny od naszego poczucia ukształtowanego przez Ewangelię. Zresztą ta Sara istotnie była przyrodnią siostrą Abrahama (20,12).

*Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Biblia Tysiąclecia., Księga Rodzaju. Wydawnictwo PALLOTTINUM. Wydanie Piąte, 2005. str. 20-21.*

W ruinach starożytnych miast i okolic Charanu znaleziono listy, relacje i zapisy prawne, które rzucają światło na życie i kulturę tego regionu w epoce brązu. Możemy więc porównać biblijne opowieści o Abrahamie z wiedzą czerpaną z tych nowych źródeł. Szczegóły często do siebie pasują. Wiedza o tym, że znana tu była forma małżeństwa, która przyznawała żonom prawny status sióstr męża, pomaga nam wyjaśnić sens biblijnej relacji. Na uwagę zasługują i to, że w niektórych wczesnych tekstach występują biblijne imiona, które poza Biblią nie występują w żadnych późniejszych zapisach.

*Atlas miejsc biblijnych. Wydawnictwo Naukowe PWN. Warszawa 2008.*

#### Abram rozstaje się z Lotem

13. 1. Abram wywędrował więc z Egiptu z żoną i z całym

dobytkiem swoim oraz z Lotem do Negebu. 2. A był Abram już bardzo zasobny w trzody, srebro i złoto. 3. Zatrzymując się na postojach, Abram zawędrował z Negebu do Betel, do tego miejsca, w którym przedtem rozbił namioty, między Betel i Aj, 4. do tego miejsca, w którym uprzednio zbudował ołtarz i wzywał imienia Pana. 5. Lot, który szedł z Abramem, miał również drobne i większe bydło oraz namioty. 6. Kraj nie mógł utrzymać ich obu, bo zbyt wielki mieli majątek i nie mogli razem mieszkać. 7. A gdy wynikła sprzeczka pomiędzy pasterzami trzód Abrahama i pasterzami trzód Lota – mieszkańcami kraju byli wówczas Kananejczycy i Peryzycy – 8. rzekł Abram do Lota: „Niechaj nie będzie sporu między nami. Między pasterzami moimi a pasterzami twoimi, bo przecież jesteśmy krewnymi. 9. Wszak cały ten kraj stoi przed tobą otworem. Odłącz się ode mnie. Jeżeli pójdziesz w lewo, ja pójdę w prawo, a jeżeli ty pójdziesz w prawo, ja - na lewo”. 10. Wtedy Lot, spojrzawszy przed siebie, spostrzegł, że cała okolica wokół doliny Jordanu aż do Soaru jest bardzo urodzajna, była bowiem jak ogród Pana, jak ziemia egipska, dopóki Pan nie zniszczył Sodomy i Gomory, 11. Lot wybrał sobie zatem całą tę dolinę Jordanu i wyruszył ku wschodowi. I tak się rozeszli. 12. Abram pozostał w ziemi Kanaan. Lot zaś zamieszkiwał w owej okolicy rozbiwszy swe namioty aż po Sodomę. 13. Mieszkańcy Sodomy byli źli, gdyż dopuszczali się ciężkich przewinień wobec Pana. 14. Po odejściu Lota Pan rzekł do Abrahama: „Spójrz przed siebie i rozejrzyj się z tego miejsca, na którym stoisz, na kraj, który widzisz, gaję tobie i twemu potomstwu na zawsze. 15. Twoje zaś potomstwo uczynię licznym jak pył na ziemi, jeśli ktoś może policzyć pył na ziemi, policzone też będzie twoje potomstwo. 17. Wstań i przejdź ten kraj wzdłuż i w wszerz: tobie go oddaję”. 18. Abram zwinął swe namioty i przybył pod Hebron, gdzie były dęby Mamre. Osiedliwszy się tam, zbudował ołtarz dla Pana.

*Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Biblia Tysiąclecia., Księga Rodzaju. Wydawnictwo PALLOTTINUM. Wydanie Piąte, 2005. str. 21-22.*

W niektórych fragmentach relacji o Abrahamie ważną rolę odgrywa jego bratanek Lot, o którym z biegiem czasu coraz więcej się dowiadujemy. Zrazu wydaje się kimś całkowicie pozabawionym niezależności – na początku jest po prostu dzieckiem przyciętym najpierw przez swojego dziadka Teracha, a następnie przez wujka Abrahama. Co ciekawe, Lot nie pojawia się w epizodzie, który opowiada o pobycie rodziny w Egipcie, jednak dalej dowiadujemy się, że po powrocie z tego kraju Lot miał również owce, woły i namioty (Rdz. 13, 5). Przyszedł więc czas, by założył własną rodzinę.

Księga Rodzaju opowiada, że Abraham zaproponował, aby Lot jako pierwszy wybrał ziemię, które pragnie zająć (Rdz.13,9). To wspałałomyślne, ponieważ to Abrahamowi, jako starszemu, przysługiwało pierwszeństwo wyboru. Budzi to jednak wątpliwość, czy Abraham rzeczywiście wierzył Bożym obietnicom i nakazom, by iść i wziąć w posiadanie ziemię, którą Bóg mu wskaże. Na szczęście (a w opowieściach biblijnych szczęśliwy los zawsze jest dziełem ręki Bożej) Lot wybrał teryny na wschód od Jordanu, pozostawiając Kanaan Abrahamowi. Bóg natychmiast (Rdz.13,14) powtórzył swoją obietnicę, co wskazywało, że wszystko to działo się za sprawą Opatrzności Bożej, a także przypominało o wielkim znaczeniu obietnic w realizacji Bożych zamiarów. (cdn.)

*Atlas miejsc biblijnych. Wydawnictwo Naukowe PWN. Warszawa 2008. str.106*

Opracowali Elżbieta i Andrzej Georgowie

# RESTAURACJA BaHus

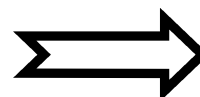
www.bahus.pl

### Restauracja BaHus

jest świetnym miejscem do organizacji wszelkiego rodzaju imprez.

Specjalizujemy się w organizacji:

- przyjęć weselnych,
- bankietów,
- imprez cateringowych,
- innych imprez okolicznościowych.



USTROŃ

ul. 9 Listopada 10

tel. 33 854 26 72

kom. 602 831 296

## XV DNI KLEMENSOWE

**"Godzi się zatem, abyśmy wreszcie poszli za tyłu tak wielkimi przykładami".**

### **09.11.2015 - poniedziałek**

Czytelnia Katolicka im. Jerzego Nowaka

18.30 - „Gdy wszyscy święci idą do... miasta” - wizerunki świętych patronów w heraldyce miejskiej i gminnej -

Wystawa - Marek Waclaw Judycki;

Miasta i święci w rymowankach - Bronisław Wątroba;

### **12.11.2015 - Czwartek**

Czytelnia Katolicka im. Jerzego Nowaka

16.30 - Czwartek ze zdrowiem - dr Marcin Pecold - Profilaktyka i możliwości dobrego starzenia się;

Oprawa artystyczna -

Danuta Koenig, Maria Nowak i Paweł Brańczyk

### **13.11.2015 - piątek**

Czytelnia Katolicka im. Jerzego Nowaka

18.30 - Uroczystość jubileuszowa  
35 - lecia CHÓRU AVE;

Nadanie tytułu „Członka Honorowego Stow. Czytelnia Katolicka”;

### **14.11.2015 - sobota**

Ustroń - biwak „U Jonka”

12.00 - Uroczyste otwarcie szlaku: Cyrylo-metodiańskiej misji chrystianizacyjnej;

Kościół pw. św. Klemensa

17.30 - Koncert Młodzieżowej Orkiestry Dętej z Woli Mędrzechowskiej pod dyr. Andrzeja Komorowskiego

### **16.11.2015 - niedziela**

12.00 - Uroczysta Suma Odpustowa

- przewodniczy i wygłosi kazanie o. Jacek Skupień, dominikanin;

- Koncert Młodzieżowej Orkiestry Dętej z Woli Mędrzechowskiej pod dyr. Andrzeja Komorowskiego;

18.00 - Msza św. w intencji trwania wiary chrześcijańskiej w Ustroniu;

Czytelnia Katolicka im. Jerzego Nowaka

19.00 - Prelekcja Elżbiety i Andrzeja Georgów: Trasy cyrylo-metodiańskiej misji chrystianizacyjnej na Śląsku Cieszyńskim.

**W kilku słowach na temat programu XV Dni Klemensowych.**

Podany na wstępie cytat pochodzi z Listu św. Klemensa Rzymskiego do Kościoła w Koryncie, z rozdziału zatytułowanego „Ostatnie zalecenia”. Wydaje się, że dobrze pasuje chociażby do pierwszego dnia, kiedy będziemy mogli oglądać wystawę, której inspiracją są wizerunki świętych patronów w heraldyce miejskiej czy gminnej. Autorem wizerunków herbów jest znany nam już dobrze Marek Waclaw Judycki, który jest również

autorem opracowania historycznego i przedstawi też świętych i ich żywoty. Drugi z gości, Bronisław Wątroba - fraszkopisarz, popularyzator śląskiej mowy oraz numizmatyk przedstawi nam miasta i świętych w rymowankach - po śląsku.

Zapraszamy także na **czwartek**, na spotkanie z dr. Marcinem Pecoldem, który już dwukrotnie gościł w naszej Czytelni. Tym razem temat dotyczy....wszystkich, będzie mowa o profilaktyce i możliwości dobrego starzenia się. Będzie też trochę humorystycznie, bo m.in. usłyszymy wiersz Reinera Kema - Smutki i radości objawów starości, który przedstawi p. Danuta Koenig.

**Piątek** będzie w głównej mierze poświęcony naszemu chórowi AVE, który świętuje 35. lecie swojego istnienia. W tym też dniu zostanie nadany tytuł „Członka Honorowego Stow. Czytelnia Katolicka” panu Andrzejowi Sikorze.

Dla przypomnienia podamy osoby, którym ten tytuł został nadany:

2008 rok - Maria Gatnar-Guzy - artystka malująca na szkle;

Michał Bożek - właściciel Wytwórni Naturalnych Wód Mineralnych USTRONIANKA.

2009 rok - Renata Ciszewska - dyrektor artystyczny Estrady Regionalnej „Równica”.

2010 rok - bp ordynariusz Tadeusz Rakoczy;

Danuta Koenig - naczelnik wydziału Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki.

2011 rok - prof. Ryszard Demel z Padwy; kpt. rez. Bolesław Szczepaniuk.

2012 rok - chór „AVE”.

2013 rok - Wanda Mider.

2014 rok - Marek Waclaw Judycki.

W **sobotę** jesteśmy zaproszeni na biwak „U Jonka”, gdzie nastąpi uroczyste otwarcie szlaku cyrylo-metodiańskiej misji chrystianizacyjnej. O 12 organizatorzy powitają wszystkich przybyłych. Pół godziny później nastąpi posadzenie dwóch jodeł pamięci i odsłonięcie tablicy upamiętniającej 1150 rocznicę przybycia tej misji chrystianizacyjnej do Ustronia. Zostanie otwarty szlak i powrót do Ustronia. Organizatorami tego wydarzenia są państwo Elżbieta i Andrzej Georgowie. Dalsza część będzie miała miejsce w niedzielę. Organizatorzy zapraszają na wieczorną mszę św. a po niej na ciekawą prelekcję.

Jak już zostało zasygnalizowane w programie, w sobotę wieczorem i w niedzielę wystąpi Młodzieżowa Orkiestra Dęta z Woli Mędrzechowskiej.

Uroczysta suma odpustowa zostanie odprawiona w intencji parafian w niedzielę w samo południe. Głównym celebrazem i kaznodzieją będzie ojciec Jacek Skupień, proboszcz parafii hermanickiej. W tym też dniu będzie możliwość uczczenia relikwii naszego patrona św. Klemensa

W czasie tegorocznych Dni Klemensowych tradycyjnie już będzie można zakupić „Piernik św. Klemensa”.

## Kacik poezji

### Dzień Zaduszny

Kiedy miedzianą rdzą  
pożółkłych jesiennych liści wędną obłoki,  
zgadujemy, czego od nas obłoki chcą,  
smutniejące w dali swojej wysokiej.

Na siwych puklach układa się babie lato,  
na grobach lampy migocą umarłym duszom,  
już niedługo, niedługo czekać nam na to,  
już i nasze dusze ku tym lampom wkrótce wyruszą.

Jeżeli życie jest nicią - można przeciąć tę nić,  
i odpłynąć na obłoku niby na srebrnej tratwie...  
Ach, jak łatwo, ach, jak łatwo byłoby żyć,  
gdyby nie żyć było jeszcze łatwiej!

Jan Brzechwa

### Starość jest jak listopad

Odchodzenie zawsze jest trudne  
boli noga kuśtyk, kuśtyk.  
Serce nierówno bije  
raz, dwa, cztery, pięć.  
Zapomina się dni tygodnia  
niedziela już była  
czy będzie?  
Mam się przecież z Bogiem spotkać.

W starość jak w listopad  
niechętnie się wchodzi  
a jednak rozkręca się.  
Specjalista, OIOM, sakrament.  
Długa noc, niezbyt wczesny ranek.  
Jak to będzie kiedy powiedzą  
Na wieki wieków. Amen.

Barbara Górniok

## DYŻURY SPOWIEDNIKÓW W TYM TYGODNIU

**Dzień tygodnia**                      **9.00 - 11.00**

<b>poniedziałek</b>	ks. M. Piela
<b>wtorek</b>	ks. W. Bajger
<b>środa</b>	o. Beniamin OFM
<b>czwartek</b>	ks. A. Gawlas
<b>piątek</b>	Św. Klemens
<b>sobota</b>	Św. Klemens

**Dzień tygodnia**                      **15.00 - 17.00**

<b>poniedziałek</b>	Pasjoniści
<b>wtorek</b>	Pasjoniści
<b>środa</b>	Dominikanie
<b>czwartek</b>	Św. Klemens
<b>piątek</b>	Św. Klemens
<b>sobota</b>	XXX



## Z życia parafii

- W niedzielę, tydzień temu kolekta przeznaczona była na cele misyjne Kościoła.
- W poniedziałek odbyło się comiesięczne spotkanie seniorów, na mszy św., a potem przy kawie i kołoczkach w salce.
- W minionym tygodniu miały miejsce spotkania grup modlitewnych - Biblijnej i Apostolatu Maryjnego. Nadal zapraszane są chętne do uczestnictwa osoby.
- W czwartek spotkali się członkowie Duszpasterskiej Rady Parafialnej. Omawiano sprawy związane z pracami remontowymi oraz sprawy duszpasterskie.

## NASZYM SIOSTROM BOROMEUSZKOM Z OKAZJI ŚWIĘTA PATRONALNEGO ŻYCZYMY WIELU ŁASK BOŻYCH ZA WSTAWIENICTWEM ŚW. KAROLA BOROMEUSZA

### Intencje Apostolstwa Modlitwy - Listopad

*Intencja ogólna:* Abyśmy potrafili otworzyć się na osobiste spotkanie i dialog ze wszystkimi, również z tymi, którzy mają inne niż my przekonania.

*Intencja misyjna:* Aby Pasterze Kościoła, głęboko miłując swoje owce, mogli towarzyszyć im w drodze i podtrzymywać ich nadzieję.

*Intencja parafialna:* O miłosierdzie Boże i radość nieba dla zmarłych kapłanów pracujących w naszej Parafii i wszystkich Parafian spoczywających na naszych cmentarzach.

### Modlitwa do św. Klemensa

Święty Klemensie, Patronie naszej Parafii,  
Bóg powołał Cię, abyś rządził Jego Kościołem,  
a przez męczeństwo potwierdził to, coś sprawował na ołtarzu.  
Prosimy Cię wspieraj nas, byśmy przez przykład Twojej wiary  
i głoszoną przez Ciebie naukę mogli podążać ku naszemu  
mistrzowi Jezusowi Chrystusowi. Amen.

## JUBILACI TYGODNIA

Małgorzata Kamińska

Jan Lesiak  
Cecylia Babczyńska  
Elżbieta Kupczak

Ewa Foltyn  
Irena Ratka  
Elżbieta Trybalska

Łucja Chołuj  
Stanisława Nawrat  
Lucyna Szwiertnia

Ignacy Rybczyński

Jubilatom życzymy pomyślności, dobrego  
zdrowia, łask Bożych za wstawiennictwem Najśw.  
Maryi Panny oraz radości i spokoju.



## POŚLUCHAJMY RAZEM, CO MÓWI DO NAS JEZUS...

### Przyjaźń ze Świętymi

Kiedy byłam małą dziewczynką często chorowałam. Musiałam leżeć w łóżku, a wysoka gorączka i ból głowy nie pozwalały mi uczyć się, ani bawić lalkami. Nie miałam siły rozmawiać nawet z moim pluszowym psem, który wiernie chorował obok mnie.

Pewnego razu tata zaproponował, że z racji zbliżającego się dnia Wszystkich Świętych, poprosi księdza Łukasza o przyniesienie do mnie Pana Jezusa. Byłam już po Pierwszej Komunii świętej i bardzo mnie ten pomysł ucieszył. Mama przygotowała na tę niezwykłą wizytę pokój: na stoliczku przy łóżku położyła wykrochmaloną serwetkę, Pismo Święte, mój ulubiony krzyżyk i świecę. Siostra upiękzyła jeszcze stoliczek bukietem kolorowych kwiatków i pomogła mi przebrać się w czystą piżamę.

Byłam gotowa na oczekiwaną Wizytę. W nocy długo nie mogłam zasnąć. Czoło miałam rozpalone i bardzo bolała mnie głowa. Na domiar wszystkiego coś w tej obolałej głowie zaczęło się dziać.

Najpierw napłynęły do niej gęste myśli: - Oho, ho! Pewnie, pewnie! Wyobrażasz sobie, że Pan Jezus będzie się fatygował do takiej smarkuli jak ty? Niedoczekanie! Nie ty jedna jesteś na świecie. On zajmuje się tylko ludźmi dorosłymi. Aż zadrżałam ze strachu i ze smutku. A potem w sercu i umyśle pojawiły się te ciepłe słowa: - Nie daj się nabrać, Pan Jezus bardzo kocha dzieci, a najbardziej te, które są urwisami, albo te, które są samotne, chore i smutne. Pomyślałam może wezmę książkę o świętych, którą kiedyś podarowała mi babcia i poczytam bo i tak nie mogę spać.

Zaczęłam czytać interesującą historię. Opowiadała ona o tym jak Bóg umiłował cały świat i najdrobniejsze stworzenie.

Poczułam jakby ktoś do mnie szeptał - Jesteś bardzo ważna dla Pana Jezusa. Umarł na krzyżu tak samo za mnie, jak i za ciebie. Nie zapominaj o tym.

Zasnęłam i śniło mi się, że rozmawiam z bratem zakonnym.

W tym śnie zwrócił się do mnie: - Zostawiam ci małe piórko. Kiedy na nie popatrzysz, pomyśl sobie, że jesteś jak pisklę, o które troszczy się Niebo! - Jak się nazywasz? - ledwo zdążyłam zapytać. - Franciszek. Przypomnij sobie o mnie gdy zwątpisz, że Pan Bóg cię kocha. Uspokoiliam się trochę.

Nim zdążyłam choć trochę odetchnąć rozległ się przeraźliwy wrzask. - Uważaj, bo te bzdury zupełnie cię ogłupią. Zresztą, he, he, he... oj, nie mogę! Umrę ze śmiechu! - rżał ohydny głos. - Zresztą, jesteś tak głupia, że Jezus nie miałby o czym z tobą rozmawiać. Jego święci, to przecież same mądrale. O, ta cała Tereska, została Doktorem Kościoła! Albo Franciszek, niby taki biedaczyna i dziwak, a jego zakon jest jednym z najliczniejszych na świecie. Jest także wielu innych, którzy potrafią tylko się wymądrzać i nie mówią prawdy o Bogu. A prawda jest taka, że On ceni tylko mądrość, sprawiedliwość i takie tam... No i co? Nadal wierzysz, że sam Jezus przyjdzie do ciebie?

- Na pewno przyjdzie, tak jak do mnie. Ja właśnie byłam bardzo głupia, a przecież Pan Bóg niezwykle mnie ukochał - ktoś odezwał się cicho, ale dobitnie. - Skończyłam zaledwie cztery klasy szkoły podstawowej, a Jemu wcale to nie przeszkadzało. Zechciał ze mną rozmawiać i uczyć mnie wiary w Jego miłosierdzie. Pamiętaj o tym i ufaj tylko Jezusowi. Głowa do góry i przygotuj się na jutrzejsze spotkanie z Nim.

- A kim jesteś? - wymamrotałam.

- Faustyną - odpowiedział miły i naprawdę spokojny głos.

Nazajutrz obudziłam się wyspana i roześmiana. Nawet spadła mi znacznie gorączka i już się tak strasznie nie pociłam. Głowę też jakbym miała nową - przewietrzoną i lekką. Niecierpliwie czekałam na księdza, który miał mi przynieść Białego Pana Jezusa. To było najszcześniejsze spotkanie w moim życiu! Sam Bóg przyszedł do mnie! Sam Bóg!

Od tego zdarzenia minęło wiele lat ale nadal, za każdym razem gdy przyjmuję Komunię Świętą, jestem zdumiona, że On przychodzi do kogoś takiego jak ja...

Często się nad tym zastanawiam i wtedy rozmawiam o tym z moimi świętymi Przyjaciółmi. Bo wyobraźcie sobie, że poznałam ich wielu.

*Giustina*

### KWIATKI PAPIEŻA FRANCISZKA

*Czy wiecie, że?...*

Papież Franciszek napisał:

„Rodzice, czy umiecie "tracić czas" z waszymi dziećmi? To jedna z najważniejszych rzeczy, które możecie robić każdego dnia. ...”.

### „Po górach, dolinach...”

Barbara Langhammer (red. naczelny), Roman Langhammer (skład komputerowy).  
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów i zmiany tytułów.

**Wydawca:** Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika w Ustroniu.

**Koszt wydania:** 1 zł.; ofiara dobrowolna.

**Adres Redakcji:** 43-450 Ustroń, ul. M. Konopnickiej 1, tel. (033) 854 30 23 [Parafia: (033) 854 24 49].

**Strona internetowa Parafii:** <http://www.klemens.beskidy.pl> **E-mail Redakcji:** [pgd@klemens.beskidy.pl](mailto:pgd@klemens.beskidy.pl)